

Turcja nie uznaje umiarkowanego islamu

Uzay Bulut

Na konferencji poświęconej przedsiębiorczości kobiet, w Ankarze, w listopadzie tego roku, organizowanej przez Organisation of Islamic Cooperation (OIC) turecki prezydent Erdogan odrzucił koncept „umiarkowanego Islamu”.

Była to odpowiedź na zapowiedź saudyjskiego księcia Mohammeda bin Salmana, który oznajmił, że przekształci swój kraj w bastion „umiarkowanego islamu”. Erdogan stwierdził, że „islam nie może być umiarkowany albo nieumiarkowany. Islam to islam”. Powiedział również, że „ta koncepcja pochodzi z Zachodu, który chce osłabić islam”.

Erdogan już od dawna komentuje w ten sposób zwrot „umiarkowany islam”, często używany przez zachodnie media do opisanego jego partii AKP. W 2007 roku powiedział: „Określenie ‚umiarkowany islam’ jest bardzo nieładne, jest pozbawione szacunku oraz jest obrazą naszej religii. Nie ma umiarkowanego i nieumiarkowanego islamu. Islam to islam i tyle”.

Dla podtrzymania twierdzeń Erdogana rządowy Dyrektoriat Spraw Religijnych – Diyanet – opublikował w lipcu 140 stronicowy raport, według którego islam stoi ponad judaizmem i chrześcijaństwem oraz dialog międzyreligijny nie jest akceptowalny. Sam raport skupia się na naukach i celach osiadłego w USA Fethullaha Gülena, którego rząd turecki oskarża o przygotowanie zamachu stanu w lipcu 2017 roku. Autorzy raportu atakują Gülena za próby „połączenia i zrównania islamu i chrześcijaństwa” pod przykrywką dialogu.

„Jeśli chodzi o udowodnienie swojego wypaczonego poglądu, nie cofa on się nawet przed wypaczaniem znaczenia wersów koranicznych. Jednak wszyscy uczeni islamscy rozumieją go w

ten sam sposób – wers: „Z pewnością nie uwierzyli oni tym, którzy mówili, że Allach jest jednym z trójcy” znaczy, że każdy, kto wierzy w trójcę, jest kafirem (niewiernym)” – głosi raport.

„Niedopuszczalne jest twierdzenie Gülena, którym próbuje on wybielić chrześcijan, bardzo ostro krytykowanych przez Koran za sprzeciwianie się Tawhid (jedyności boga). Według islamu fakt, iż Allach zesłał islam jako ostatnią z wielkich religii oznacza, że chrześcijaństwo straciło swoje znaczenie” – czytamy dalej.

Raport kończy się stwierdzeniem: „Islam jest ostatnią religią objawioną całej ludzkości. Wszystkie dawne religie straciły swoje znaczenie, kiedy Mahomet, ostatnia perła wśród proroków, został wysłany jako boski wysłannik, a Koran został zesłany jako ostatnia boska księga. Dlatego według islamu niedopuszczalne jest ocenianie islamu na tym samym poziomie, co judaizmu i chrześcijaństwa, oraz angażowanie się w ,międzywyznaniowy dialog’ poprzez stwierdzenie, że dawne religie są również ,prawdziwymi religiami’. Postawienie islamu, ostatniej i prawdziwej religii, w jednym rzędzie z innymi religiami nie jest zgodne z wyjątkowością i wyższością islamu w oczach Allacha”.

CYTAT

Innymi słowy – podczas kiedy wiele zachodnich rządów oraz chrześcijan uważa Turcję za „umiarkowanego” sojusznika i uwzględnia islam w swoich międzyreligijnych aktywnościach, siły rządzące w Ankarze z dumą ogłaszają, iż chrześcijanie i inni niemuzułmanie są kafirami w świetle doktryny islamskiej.

Aby wychwycić prawdziwe znaczenie tego podziału, musimy zrozumieć znaczenie słowa „kafir” oraz jego znaczenie dla muzułmanów. Bill Warner, dyrektor Center for the Study of Political Islam (CSPI) tak to wyjaśnia:

“Zazwyczaj słowo to tłumaczy się jako ,niewierzący’ ale jest

to tylko niewielka część jego pełnego znaczenia. W Koranie mamy wyraźnie zdefiniowane słowo ,kafir' i opisane najstraszniejsze rzeczy, jakie mogą im się przytrafić. Islamska doktryna uważa ich za znienawidzonych przyjaciół szatana. Można przeciwko nim spiskować, okradać ich, zabijać, torturować, gwałcić, przeklinać, potępiać. W Koranie nie ma o nich ani jednego dobrego słowa. (...) Na przestrzeni ostatnich 1400 lat 270 milionów kafirów zginęło przez polityczną doktrynę islamu. Jest to największe pojedyncze źródło cierpienia w historii. (...) Słowo kafir jest najgorszym w historii ludzkiego języka. Jest znacznie gorsze niż czarnuch, ponieważ czarnuch jest określeniem ludzkim, a kafir zostało nadane przez Allacha. Przewija się przez 2/3 Koranu, islam jest na nim zafiksowany, a umiarkowani muzułmanie uważają cię właśnie za kafira. Jak bardzo umiarkowane jest takie podejście?”.

Ironią jest, że ocena Warnera dotycząca braku „umiarkowanego” islamu jest bliższa wypowiedzi Erdogana, niż saudyjskiego księcia. Dyskusyjnym pozostaje, czy islam może zostać zreformowany oraz to, czy islamskie społeczeństwa mogą zostać sekularyzowane.

Według islamskiej doktryny Koran jest dosłownym zapisem słów wszechwiedzącego Allacha. Duże znaczenie dla islamu ma to, że Gabriel zstąpił z nieba i przyniósł Mahometowi Koran, dlatego nie jest możliwym zignorowanie albo zmiana choćby kawałka tekstu. Koran zapewnia, że jest ostatecznym, idealnym i wiecznym przesłaniem od Allacha, które nigdy nie było i nigdy nie będzie zmienione.

Jednak muzułmanie, jako jednostki, powinni być zachęceni do zmiany sposobu myślenia. Nawet jeśli nie uda nam się osiągnąć celu w pełni, to wciąż warto podjąć wysiłek, aby ochronić część z kafirów przed nietolerancją, represjami i rozlewem krwi. Jednak ciężar tych działań spoczywa na politycznych i religijnych liderach środowisk muzułmańskich. To oni powinni wprowadzać reformy oraz promować wolność i prawa człowieka.

Niestety, nawet jeśli prezydent pozornie „umiarkowanego” kraju muzułmańskiego, takiego jak Turcja, nie znosi zwykłego określenia „umiarkowany” w odniesieniu do islamu, to nie wydaje się aby zachodnie „postępowe” elity powstrzymały się od usprawiedliwiania brutalnej muzułmańskiej retoryki w imię wielokulturowości i ze strachu przed oskarżeniem o „islamofobię”.

I nie jest ważne, że islam stawia sam siebie ponad innymi religiami oraz że przywódcy islamscy, tacy jak Erdogan, rozwijają ideologię podporządkowywania i zniewalania ludzi różnych wyznań i poglądów politycznych. W takich okolicznościach nic dziwnego, że chrześcijaństwo, judaizm i jazydyzm zostały praktycznie unicestwione w Turcji, jak i w pozostałej części świata muzułmańskiego.

Tłumaczenie Severus Snape, na podstawie www.gatestoneinstitute.org

Uzay Bulut – turecka publicystka, do niedawna mieszkała i pracowała w Ankarze, obecnie przebywa w Niemczech. Mówi o sobie, że urodziła się muzułmanką.